

Niemcy w obronie pozycji lidera globalnej polityki klimatycznej

Rafał Bajczuk

14 listopada rząd RFN przyjął Plan ochrony klimatu do 2050 roku. Strategia wyznacza sposoby osiągnięcia celów redukcji emisji gazów cieplarnianych o 80–95% do 2050 roku. Przyjęcie planu było poprzedzone silnym lobbieniem niemieckich przedsiębiorców i polityków reprezentujących poszczególne branże i regiony. Za przyjęciem lobbowały firmy z sektora usługowego czy odzieżowego (np. Adidas) oraz organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną środowiska. Przeciwno był przemysł ciężki, motoryzacyjny oraz sektor gazowy i górnictwo węgla brunatnego (Niemcy są największym na świecie producentem i konsumentem tego surowca). Branża gazowa walczyła o utrzymanie roli gazu jako paliwa pomostowego w niemieckiej transformacji energetycznej.

Komentarz

- Plan ochrony klimatu przyjęto po burzliwym sporze w rządzie – jeszcze 9 listopada weto przeciwko przyjęciu dokumentu zgłosił wicekanclerz i minister gospodarki Sigmar Gabriel (SPD). Wcześniej oponowali również ministrowie transportu i rolnictwa z CSU. Przeciwnicy planu w rządzie bronili interesów grup, które w najbliższych latach stracą na wprowadzeniu go w życie. Gabriel sprzeciwiał się zapisom o przyspieszeniu rozwoju odnawialnych źródeł energii, wycofaniu węgla z energetyki przed 2050 rokiem (ostatecznie zrezygnowano z tego zapisu) i większemu opodatkowaniu paliw kopalnych. Plan zaakceptowano w okrojonej formie, a zmiany wprowadzono w pośpiechu. O przyjęciu strategii ochrony klimatu przez rząd zdecydowała kanclerz Angela Merkel (CDU), która poparła postulaty kierowanego przez Barbarę Hedricks (SPD) Ministerstwa Środowiska, autora dokumentu.
- Przyjęcie strategii w czasie trwania międzynarodowej konferencji klimatycznej ONZ w Marrakeszu (7–18 listopada) ma duże znaczenie dla wiarygodności Niemiec w międzynarodowej polityce klimatycznej. W grudniu br. Berlin przejmie od Chin przewodnictwo w G20, w której również będzie lobbował za realizacją celów Porozumienia klimatycznego z Paryża. W ostatnich latach Niemcy traciły miejsce w gronie państw najszybciej zmniejszających emisję gazów cieplarnianych. Powodem jest wzrost emisji, który nastąpił po przyspieszeniu wyłączania elektrowni jądrowych oraz, paradoksalnie, w wyniku transformacji energetycznej kraju – skoncentrowanej nie na redukcji emisji, a na przekształcaniach systemu elektroenergetycznego. Celem Berlina

jest utrzymanie przewodniej roli w międzynarodowej polityce klimatycznej. Niemcy muszą realizować wygórowane cele redukcji emisji w kraju, aby utrzymać wpływową pozycję, która pozwala im m.in. na wywieranie wpływu na kierunek realizacji światowej polityki klimatycznej czy uprzywilejowane stosunki z krajami rozwijającymi się, które są beneficjentami środków na inwestycje w zeroemisyjne technologie.

- Jeśli założenia planu uda się zrealizować, zadecyduje to o kształcie niemieckiej gospodarki w kolejnych dziesięcioleciach. Zdaniem zwolenników planu będzie to impuls do modernizacji gospodarki kraju i zapewnienia jej konkurencyjności w przyszłości, przeciwnicy z kolei obawiają się nierealnych celów redukcji i zbyt dużych obciążeń dla firm. Dotyczy to przede wszystkim branży energetycznej (wykorzystanie węgla w elektroenergetyce), motoryzacyjnej (rozwój elektrycznej motoryzacji) oraz rolnictwa.

Aneks: Prognoza redukcji emisji w Niemczech do 2030 roku według sektorów

Sektor	Emisja 1990	Emisja 2014	Prognoza 2030	Prognoza 2030
	ekwiwalent CO ₂ w mln ton			Spadek w % wobec 1990
Energetyka	466	358	175–183	61–62%
Budynki	209	119	70–72	66–67%
Transport	163	160	95–98	40–42%
Przemysł	283	181	140–143	49–51%
Rolnictwo	88	72	58–61	31–34%
Inne	39	12	5	87%
Razem	1248	902	543–562	55–56%

Źródło: Plan ochrony klimatu do 2050 roku, postanowienie rządu z 14 listopada 2015 roku, s. 26–27, <http://www.bmub.bund.de/themen/klima-energie/klimaschutz/klima-klimaschutz-download/artikel/klimaschutzplan-2050/>